

Bystroycza. 17. Syczeni. 1950r.

Moja Kochona Felis!

Napewno pomyslałaś się już rozprawiła o Ołbie, tu wstępnie stania. Ołbi jednak tak nie jest. Coś to myśli moja kochana, kochana i miłej orobki. A to nie nie pierobem tak długo to... nie dowód. Wszak sama nieś się bywa różnie. Róż mamy chęć i jakiś dziwny posywar - polot do "pirania" kiedy indziej różnie, oczywiście nie biorąc już pod uwagę braku czasu, którym nieśtety nie zawsze dysponujemy. Felis, nie kowam jak spędziłaś swięta Bozi. Wskaz. Czy Twoje plany, jak pojechanie na wesele do koleianki w Brwinowie, realizowały się a może również komytając się o chorzy, swie driloś i drisz się drwigając się z grucioł kochanym stolice Warszawy? Jak Twoje odrośko, no i w ogóle jak się miała cała Wasza rodzinna rodzinka (jak u nas) Ja cały prawie gimnazium byłam we Wrocławiu na kurcie drabicy sportowych. Czas ten spędziłam bardzo przyjemnie i wesoło. Pogoda była wspaniała ciepło jak miarę, morze nie było wyobawie, jeśli jeździliśmy kajakami po Odnie. To już oczywiście było (poza programem) dla ćwiczenia gimnastyki same gry sportowe - piłka ręczna, lekko-atletyka. Jeździliśmy na Stadion Olimpijski, gdzie znajdował się cały bogaty wyposażenie w sport sportowo - gimnastyki. Największą moją przyjemnością było pływanie w basenie zimnym. Chodziłiśmy również do teatru i kin, jak również na różne imprezy sportowe jak: boks, szachy, mecz siatk. kosm. i f. p. Wam czyli nas również wykładałiśmy z dziećmi sportu i wych. fiz. a największą naszą dowano na politykę. Co się najbardziej wydawało nam na egzaminach. Wiesz... rozprawiłam się "trochę" w tym Wrocławiu.

Pracuję nadal na starym miejscu. Chcieli mnie koniecznie
wysłać do Warszawy na kurs 6-cio miesięczny przygotowa-
jący przyszłych inspektorów powiatowych Kult. Fiz. i Sportu.
Chcieli też w obec warunków jakie u mnie panują, sumiennie
byłbym zrezygnował. Gdyby to było na moim miejscu to w innego.
Bo odpowiada tylko problemom ramowym.

Obecnie pracuję, zajmuję się organizowaniem kół sport.
Lekowa jest i w moim mieście.

Otwór bardzo smutnie. Otwór po roku to jest w
październiku 1949 r. była rozprawa wyrok o 8 lat
więzienia, również jest w Kielcach, nie wiem jak będzie
dalej...

Liderka Kochana, już w lutym 24-ego skończy 2 lata.

Ule powiadomili o na szczepionki. Wyrosła ma trochę
wyszarpię, zupełnie mówi już jak do roboty. Chociaż
tylko psocichy (no i utropienia tej czołem) z niej mamy.
Całe święta spędziłam w domu, ale to do roboty, papa-
ryłom sobie małe pole (z nią) płynem na adidki, przez
nieumiejętne rozstawianie, tym bardziej się nie były to
adidki aż tako adgniecionie lekko. Ciężko było trochę.

Baniaków, ba! nawet kambarry nie mogłam nawet ubrać.

Poraz tym nie u nas nowego, podobnie ja ułha
w kół i w kóło Macieju, aż do smudzenia czoła.

Bardzo się cieszę się poprawiły mi się warunki w pracy.

Ule radzi ci Kochana nie przemęcaj się za nadto.

Jest i taka myśl uważaj na siebie. Serd. Bardo.

Ule Dziej Kochanej Mamuni, Rari i Lari. A kiedyś całyś

Chociaż przez ten miesiąc w ramie te sliczne oczka
Szerego odobana, również
ta sama. Skarog

P.S. Mule i wszelkie pander. od mojej Mamuni - Małgosi